



Psalm 137

Ich rzeczywistość

Mimo że deportowani – nie zapomnieli korzeni. Nie tańczyli jak im grano, jak i nie grali gdy im kazano. Śpiewacy syońscy... Musieli słyszeć ze swych muzycznych zdolności, skoro ich ciemniarze chcieli słuchać.

Mimo pewnie pięknego, nadzecznej otoczenia (wierzby nad Eufratem) w bajecznej stolicy Babilonii, nie zapomnieli rodzimych stron. Nie było miejsca na radość na uchodźstwie.

Przesłanie dla nas

Wyszliśmy z Babilonu grzechu. To znaczy wypędziliśmy go z nas, ale to nie znaczy, że nas nie otacza i nie próbuje przenikać. „Zagraj ze mną” mówi. „Zabaw się ze mną”. Obmów kolegę z pracy, siostrę ze zboru. Ciesz się z jego upadku, krzyż na czyjś sukces.

Jak prawdziwi syońscy śpiewacy nie będziemy z nim igrali. Nie przeniknie nas, bo w odróżnieniu od nich mamy Królestwo, jest wśród nas. Chrystus je przyniósł i pokazał.

Grajmy pieśni miłości, radości i pokoju. Z cierpliwością, uprzejmością i dobrocią odnośmy się do naszych bliskich, ale także nam nieprzychylnych. Wiernie trwajmy, łagodnie żyjmy. Wstrzymajmy się w stosunku do tego, co nas może zniewalać, ale nie do niesienia pieśni Syonu. Dalej i dalej.

Trudne pytanie

Tyle jeśli chodzi o wyciąganie przesłania dla nas. Odnosiło się ono do pierwszej części psalmu. Podmiotem lirycznym są wychodźcy, przedstawiający w początkowych wersach sytuację, w jakiej się znajdowali.

W drugiej są klątwy, najpierw skierowane do siebie samych – niech uschnie ręka, niech przyłgnie język do podniebienia – jeśli zapomną Jeruzalem.

Później skierowane także do przeciwników – Edomitów i Babilończyków. Część, do której nie wracamy tak chętnie. Boney M. śpiewając słowa psalmu nie śpiewa tej złowrożej końcówki. Bardzo mocne są to słowa: *Córo Babilonu, niszczycielko, szczęśliwy, kto ci odpłaci za zło, jakie nam wyrządziłaś! Szczęśliwy, kto schwyci i rozbije o skałę twoje dzieci.* (BT)

Trudne słowa, które rodzą trudne pytania.

Co mówi Biblia na temat przemocy?

Jest tu przedstawiona prawda uniwersalna, alegoryczna?

A może to tylko szczery opis emocji jakie posiadali uciemiężeni wychodźcy w stosunku do swych oprawców? Wychodźcy przynoszą te emocje, poczucie krzywdy i chęć zemsty przed Bogiem. Z chęcią poznam Twoją opinię (wedrownica@nastrazy.pl).

Dziewoński Jan